

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 4 gr. 50, za granicę 6 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem 6 łam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 10 gr. W numerach świątecznych oraz z przerwami o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. № 89187.

**MARJA z OSTROWSKICH KLÓDECKA**  
 po długich i ciężkich cierpieniach, opatr. Św. Sakramentami zmarła dnia 26 stycznia 1940 roku w wieku lat 43.  
 Ekspozycja zwłok z domu żałoby (W. Pohulanka 6, m. 2) do kościoła św. Trójcy odbyła się dn. 27 stycznia o godz. 4-ej po poł.  
 Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 28 stycznia r. b. w tymże kościele o godz. 11-ej rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu po-Bernardyńskim.  
 O czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pogrążony w głębokim smutku  
**M. A. Z.**

**JAN SZEŁUDKO kupiec**  
 po długich i ciężkich cierpieniach opatrzonego Św. Sakramentami zesnął w Bogu dn. 27 stycznia 1930 r. przeżywszy lat 46.  
 Nabożeństwo żałobne za spójność duszy odbędzie się dn. 29 b. m. o godz. 8 i pół rano w kościele św. Jana poczem ekspozycja zwłok na cmentarzu Rossa nastąpi o godz. 3-ej po poł. tegoż dnia.  
 O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku  
**ŻONA I RODZINA.**

**ALEKSANDER GRABOWSKI**  
 Urzędnik Urzędu Wojewódzkiego — Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie.  
 Zmarł dnia 27 stycznia 1930 r. w wieku lat 73.  
 Wyprawienie zwłok z domu żałoby (ul. Gimnazjalna 8) do kościoła św. Jakóba odbędzie się dnia 28 b. m. o godz. 5 po poł.  
 Nabożeństwo żałobne w tymże kościele zostanie odprawione w dniu 29 b. m. o godz. 9 i pół rano, a ekspozycja zwłok nastąpi tegoż dnia na cmentarzu po-Bernardyńskim o godz. 5 po poł.  
 O czym zawiadamiają  
**Koleżdy i Współpracownicy.**

**Jutro plenarne posiedzenie Sejmu.**  
 (Telefonom od własnego korespondenta).  
 WARSZAWA. We środę odbędzie się posiedzenie Sejmu, a budżetowe posiedzenia Sejmu rozpoczną się od poniedziałku.

**Ochrona swobody wyborów.**  
 (Telefonom od własnego korespondenta).  
 WARSZAWA. Komisja prawna przyjęła projekt ustawy o ochronie swobody wyborów.

**Kto będzie głównym komisarzem wyborczym.**  
 (Telefonom od własnego korespondenta).  
 WARSZAWA. Głównym komisarzem wyborczym zostanie mianowany sędzia Sądu Najwyższego Stanisław Giżycki. Zastępcą jego będzie Władysław Kaczyński.

**Projekt noweli ustawy skarbowej.**  
 (Telefonom od własnego korespondenta).  
 WARSZAWA. Ministerstwo Skarbu przesyła w tych dniach do Rady Ministrów projekt noweli ustawy skarbowej.

**Nowy Komisarz Rządu na m. Warszawę.**  
 (Telefonom od własnego korespondenta).  
 WARSZAWA. Komisarzem Rządu na st. m. Warszawę będzie mianowany naczelnik wydziału bezpieczeństwa Min. Spr. Wewn. Henryk Kawecki.

**Udaremniony napad bandytów na Bank Polski w Częstochowie.**  
 (Telefonom od własnego korespondenta).  
 WARSZAWA. Policja warszawska podczas rewizji dokonanych wskutek napadu na sklep jubilerski Jagodzińskiego, znalazła u jednego z kasjarszy plany urządzeń sygnalizacyjną, a także rachunki firmy, która produkowała tlen i acetylen.

Dotarła ona wreszcie do sedna rzeczy i stwierdziła, że chodzi tu o napad na Bank Polski w Częstochowie.  
 W nocy z soboty na niedzielę dwoma samochodami Banku Polskiego wyjechali urzędnicy banku do Częstochowy.  
 W domu przy ul. Marii Panny Nr 36, przylegającym do Banku Polskiego, w mieszkaniu, które w sierpniu ub. r. wynajął niejaki Silberman (osobistość fikcyjna) za odstępną w kwocie 10.000 zł., znalezione otwór o średnicy 1 metra.  
 W mieszkaniu była jedynie szafa z ubraniami robotniczymi i otomana z butlą acetylenową w ilości 2.000 litr.  
 Kasjarsze rozebrali ścianę domu i ścianę banku nie naruszając powierzchni i byli przygotowani w najdrobniejszych szczegółach do dostania się do banku.  
 Gdy murarz, sprowadzony, uderzył drągami w część nierozębraną ścianę, powstał otwór do archiwum, przylegającego do skarbcza banku.  
 W skarbcu przechowywano 15 milionów złotych.  
 W związku z powyższą aferą aresztowano trzech znanych włamywaczy warszawskich, specjalistów od rozbijania kas: Stanisława Cichockiego, tak zw. Szpicbrodke, Marjana Brzezińskiego i Marjana Piórkowskiego. Aresztowani przyznali się, że wydali na roboty przygotowawcze 30 tysięcy. Włamanie miało być dokonane w tych dniach.

**Sąd nad złodziejem w Watykanie.**  
 CITTA DEL VATICANO. (Pat.) Aresztowany ostatnio przez żandarmerię papieskich zbrojnic, który dopuścił się świętokradztwa w Bazylice Św. Piotra, będzie sądzony przez trybunał papieski. Pierwsze posiedzenie trybunału odbędzie się w końcu bieżącego miesiąca w auli prowizorycznej, gdyż siedziba trybunału nie została dotychczas przygotowana.  
 Jak slychać, przygotowano odzyskanie togi dla sędziów i dla adwokatów.

## Skutki «sanacji» życia gospodarczego i «radosnej twórczości.»

10.000 firm na „czarnej liście.”  
 Według zestawień banków prywatnych w ciągu roku ubiegłego na skutek niedotrzymania zobowiązań, skreślonych zostało z list firm, zasługujących na kredyt, około 10.000 przedsiębiorstw. Szeroką grupę banków, nauczonych smutnym doświadczeniem, wnosi na czarną listę już po pierwszym proteście.

## Konsolidacja długu polskiego względem Francji.

PARYŻ, 27.1. (Pat.) W sobotę dnia 25 b. m. podpisany został w Paryżu układ o konsolidacji polskiego długu wojennego względem Francji. Układ ten ustala wysokość długu na 1.897 milionów fr. franc., obejmując zarówno zasadniczą sumę długu, jak i odsetki za czas ubiegły, aż do 15 kwietnia 1931 roku. Spłata długu rozłożona jest na 62 raty roczne, od roku 1931 do końca 1992, roku, przyczem Polska uzyskała tak

## Wątpliwości Primo de Riveri.

MADRYT. (Pat.) Ukazał się tu komunikat oficjalny, oznajmiający, że Primo de Rivera zwrócił się do wszystkich kapitanów generalnych armii i marynarki, do szefa wojskowego w Marokko, kierowników żandarmerji, karabinierów i inwalidów z prośbą o wypowiedzenie się, czy dyktatura zasługuje jeszcze na zaufanie armii i narodu. W razie otrzymania od owiedzi negatywnej, rząd, oparty na dyktaturze, podda się natychmiast do dymisji. Primo de Rivera wezwał wszystkie osobistości, do których się zwrócił, o udzielenie odpowiedzi natychmiastowej.  
 (Charakterystycznym jest, że dyktator hiszpański zwrócił się ze swym zapytaniem wyłącznie do przedstawicieli armii, najmniej może powołanych do decydowania w tej sprawie, pominął natomiast oszczędnie całą ludność cywilną, uniwersytety, zrzeszenia społeczne, gospodarce, polityczne i t. p. Przyp. Red.)

## W Anglii wzrasta się niepokój o Indje.

Agitacja za nieplacaniem podatków.  
 LONDYN (AW). Tutejsze koła polityczne są poważnie zaniepokojone obecną sytuacją w Indiach. Z napięciem oczekiwania tu jest reakcja ludności na ostatnie oświadczenie wicekróla Indji, który w swych doniesieniach wskazuje na zaostrzenie się sytuacji.  
 W Bombaju zwołano liczne zgromadzenia, przyczem w wielkiej ilości rozrzucono ulotki, domagające się pełnej niezawisłości Indji. Ulotki stwierdzają, iż Anglja wylizowała kraj swoją rabunkową gospodarką i wzywa ludność Indji do nieplacenia podatków. Równocześnie nacjonalistyczny Indjy na terenie całego kraju prowadzą zakrojona na szeroką skalę akcję antyangielską, wzywając do bojkotu towarów, nieplacenia podatków i biernego oporu wobec władz angielskich.

## Targ o dawne kolonie niemieckie.

Rozmowa Tardieu'ego z Grandim.  
 LONDYN. Odbyła się tu pierwsza konferencja między Tardieu, a włoskim ministrem spraw zagranicznych Grandim, której przedmiotem była kwestja rozdzielania mandatów nad dawniejszymi koloniami niemieckimi. Grandi bardzo energicznie bronił zapatrywania, że Włochy przy zawieraniu pokoju zostały skrzywdzone i domagał się wyczerpującej wymiany zdań co do nowego podziału mandatów kolonialnych, przez co możnaby stworzyć silną podstawę zbliżenia francusko-włoskiego.  
 Tardieu bardzo się zajął tą sprawą i oświadczył, iż rozpatrzy ją dokładnie.

## Wizyta austriacka we Włoszech.

WIEDEN. (Pat.) Termin podróży kanclerza Austrii Schobera do Rzymu ustalony został ostatecznie na dzień 3 lutego. Kanclerzowi towarzyszyć będą: generalny sekretarz do spraw zagranicznych Peter i szef sekcji Schüller.  
 W czasie pobytu kanclerza w Rzymie bawić tam będzie również poseł włoski w Wiedniu Auriti.  
 Podróż kanclerza do Berlina nastąpi w dniu 20 lutego. Przed tą podróżą odwiedzi kanclerza w Wiedniu węgierski minister oświaty hrabia Kleseisberg.

## Całonocna waika komunistów z policją w Hamburgu.

HAMBURG, 26.1. W czwartek zamierzali komuniści hamburscy urządzić t. zw. „pochód głodowy” (Hungermarsch) przez ulice miasta. Został on jednak policyjnie zakazany. Hamburgska „Volkszeitung” rozpisała się mimo to w piątek w dalszym ciągu za demonstracjami, co wywołało ten skutek, że w nocy przyszło do krwawych starć między policją a komunistami. W piątek wieczorem o godz. 8 przy ul. Jungiusstr. grupa komunistów, licząca kilkadziesiąt osób, napadła dwóch policjantów, których zamaltretowano. Z tłumu oddano kilka strzałów tak że napadnięci w obronie własnej użyć musieli broni palnej.  
 Napastnicy rozprzeczli się, gdy napadniętym nadeszła po-

## Skutki prohibicji.

NOWY JORK, 27.1. (Pat.) Prohibicja obchodziła w tych dniach 5-lecie swego istnienia. Z tego powodu, zarówno jej zwolennicy, jak i przeciwnicy, wystąpili w przemówieniach publicznych z jednej strony za jej obroną, a drugiej — z ostrym potępieniem. W pismach ukazały się karykatury, przekraczające jaszkrawością wszystko, co dotychczas w Ameryce widziano w tej dziedzinie. Prasa nowojorska ostro piętnuje prohibicję.  
 „World” w długiej korespondencji z Waszyngtonu stwierdza, że prohibicja poszkodziła dotychczas skarby Stanów Zjednoczonych na 3 i pół miljar-  
 dolarów, a mianowicie pół miljar-  
 darda na utrzymanie odpowiednich sił urzędniczych i 3 miljar-  
 dy stracone w tubyrcie dochodów państwa. W ciągu ubiegłego okresu 550 tys. osób zostało aresztowanych, 230 tys. skazanych na więzienie, około 1000 ludzi zginęło, a 34 tys. ludzi zmarło na zatrucie złym alkoholem. Zdaje się, że Stany Zjednoczone doszły obecnie do przesilenia w dziedzinie tego problemu społecznego i że ruch anty-prohibicyjny, wzmagający się z dnia na dzień, doprowadzi wreszcie do reformy.

## Minister wyznał—bezwyznaniowcem

W odpowiedzi na zarzuty, podniesione za n Agencją w prasie i w Sejmie w sprawie konferencji oświatowej w Łowiczu, na której urzędnicy Min. W. R. i O. P. w obecności p. Ministra Czerwińskiego występowali nie tylko przeciwko Kościołowi katolickiemu, ale nazywali wogóle Chrystianizm „religią rzymskich niewolników” i nawoływali do zerwania z religią i tradycją chrześcijańską, p. Minister na komisji budżetowej w Sejmie oświadczył: „Na fachowej konferencji nie mogę tak krępować wystąpić, aby ktoś z niedokładnego może streszczenia nie mógł później ukuć zarzutu”.  
 Wobec powyższego oświadczamy, że podane przez nas ustępy z przemówień na konferencji oświatowej w Łowiczu były stenografowane i potwierdzone przez świadków. Żaden zresztą z wymienionych urzędników nie wystąpił ze sprostowaniem.  
 Coraz bardziej pogłębiające się różnice pomiędzy Ministerstwem Oświaty a społeczeństwem polskim na tle stosunku władz szkolnych do nauki religji znajdują swe uzasadnienie w wystąpieniach p. ministra Czerwińskiego. W przemówieniu swoim w Wilnie o wychowaniu młodego pokolenia p. minister Czerwiński pominął zupełnie pierwiastek re-

ligijny i rolę Kościoła w wychowaniu. Na komisji sejmowej z dn. 17 b. m. p. minister powiódział, że niechętnie dotyka tego zagadnienia i że „religia może być w duszy człowieka wielkim oparciem i może e go zbliżyć do ideałów najwyższych”.  
 Pierwszy raz zdarzyło się w Polsce, że minister wyznał i oświaty zajął stanowisko antywyznaniowce, wbrew temu, co Konstytucja mówi o stosunku Państwa do Kościoła, i wbrew przyjętym przez państwo podstawom religijnego wychowania. Nic dziwnego, że wobec takiego stanowiska ministra niektórzy podwładni mu urzędnicy popisują się publicznie swymi atakami na Kościół, a nawet godzą w same podstawy religji Chrystusowej.  
 O stosunku p. Ministra Czerwińskiego do religji w szkole mówił dosyć jego polecenie dla młodzieży szkolnej odczytów p. J. Kaden-Bandrowskiego. Mimo protestów XX. Biskupów i społeczeństwa katolickiego p. Minister dotychczas nie odwołał odczytów pisarza, znanego ze swych antykatolickich i niemoralnych elukubracji. Tego rodzaju stan wywołuje słuszne rozgoryczenie społeczeństwa katolickiego w stosunku do rządu, który toleruje politykę wyznaniową i szkolną p. Ministra Czerwińskiego.

## Z państw Bałtyckich.

Dookoła podróży Naczelnika Państwa estońskiego do Polski.  
 Zapowiedziana podróż naczelnika państwa estońskiego do Polski jest w dalszym ciągu źródłem niezadowolenia w Litwie i Łotwie. Najpoczytniejsze pismo łotewskie „Jaunakas Zinas” stara się, dopatrzeć niezadowolenia nawet w Estonji. „Jaunakas Zinas” podaje z Tallina, iż powodem likwidacji miejscielstwa handlowego jest jakoby Polska orientacja Estonji. Pismo zaznacza, że podróż Strandmanna w społeczeństwie estońskim nie jest popularna. Narodowi podróż ta jest obojętna (!?) i przyjmuje ją bez entuzjazmu. Zupelnie odwrotnie było, gdy prezydent udawał się do Łotwy, Estonji i Szwecji.  
 To samo pismo podaje, iż podczas swej podróży Strandmann odwiedził prezydenta Łotwy Zemgala w zamku ryskim. Prezydent łotewski złoży mu rewizję podczas powrotnej podróży Strandmanna z Warszawy—w jego pojeździe lub w poselstwie estońskim w Rydze.

## Nowy poseł sowiecki w Kownie.

Nowo zamianowany poseł sowiecki w Litwie p. Pietrowski opuścił Talin. Pietrowski udaje się do Moskwy, stamtąd zaś już wprost do Kowna.

## „Golgota Wilna”.

„Liet. Ridas” podaje, iż wkrótce ma się ukazać w druku wielka książka o cierpieniach Litwinów w okupowanej Litwie p. t. „Wilniaus Golgota” (Golgota Wilna). Książka ma zawierać 500 str. i przeszło 300 ilustracji.  
 Można sobie wyobrazić co to będzie za stek kłamstw i oszczerstw pod adresem Polski.

## Popierajcie Polską Macierz Szkolną

Wileńska 15—5.

## Komunikat Stronnictwa Narodowego.

Przypominamy pp. członkom Zarządu Koła dzielnicowego „Zarzewce”, że dzisiaj o godz. 7-ej w lokalu Sekretarjatu, Dominikańska 4, odbędzie się posiedzenie.

Najlepiej służyca ten, kto kupuje do rzy krajowy towar i nie przepłaca”.  
**Polska Składnica Galanteryjna WYTWÓRNA POŃCZOCH, SKARPET I RĘKAWICZEK FRANCISZEK FRŁICZKA**  
 Wilno, ul. Zamkowa 9, róg Skopówki. — Telefon 6-46  
 Najtańsze źródło kupna nici, pończoch skarpety i białizny.

## KLUB MŁODYCH KOMUNIKAT.

Sekcja Sportowa Klubu Młodych ponownie wzywa członków, którzy nie wypełnili deklaracji, by się zgłosili do Sekretarjatu Klubu (Dominikańska 4) we czwartek 30 b. m. pomiędzy 6-tą, a 8-mą wieczór.

Zmiana ustroju państwowego, a dotychczasowe doświadczenie.

Wobec toczących się obecnie w komisji sejmowej obrad nad reformą konstytucji, forsowaną zwłaszcza bardzo gorąco przez sferę rządową, podajemy poniżej wstęp ze znakomitego dzieła prof. Stanisława Grabskiego p. t. „Państwo Narodowe”.

Nie ma żadnej dziś u nas warstwy narodu — naprawdę zadowolonej z istniejącej Konstytucji Rzplitej.

A jednak im silniej rząd domaga się, by Sejm Konstytucyjny naprawił, im wyraźniej daje do zrozumienia, że w razie, gdyby Sejm okazał się niezdolnym do przeprowadzenia należytej zmiany ustroju państwa — to ją rządzący obóz przeprowadzi drogą zamachu — tem bardziej jednocy się cały Sejm w opozycji przeciwko rządowi i tem silniejszy. Opozycja jego, znajduje odzwierciedlenie w całym społeczeństwie.

Niemą więc wzajemnego zrozumienia między rządzącymi dziś kółkami a ogółem narodu.

A nie ma go — bo rząd postawił całe zagadnienie zmiany ustroju państwowego na zasadniczym fałszywym gruncie: sprzecznej z odwieczną polską myślą historyczną i z doświadczeniem ostatnich dziesięciu lat doktryny.

Jest to doktryna krakowskich konserwatystów — stańczyków, wyjaśniająca upadek Rzplitej w okresie królów obieralnych słabością władzy wykonawczej, skrepowanej przez nadmierne prawa sejmów i sejmików.

Doktrynę tę wszakże zrodziła nie obiektywna analiza faktów historycznych — jeno plynąca z niewoli niewiara w naród.

Boć nie Sejm rozprzegł Rzplitej — lecz, wręcz odwrotnie, zrywaniem Sejmów.

A zrywali Sejmowi ci — co rozporządzali siłą wykonawczą nadwornych milicji i spitych zaścianków szlachekich.

I odrodzenie narodu, które dało nam Konstytucję 3-go Maja i powstanie Kościuszkowskie i Legjony Dąbrowskiego, które sprawiły, że choć upadła Rzplita, Polska nie umarła lecz odrodziła się po stuletniej przeszłości niewoli do nowego bytu niepodległego — rozpoczęło się nie od ograniczenia praw Sejmu czteroletniego na rzecz króla Stanisława Augusta czy hetmana Branickiego, lecz od zabezpieczenia Sejmu przed zerwaniem ze strony jurgielników tych czy innych obcych dworów i zaprzędanych im królewiat, a narodu przed małodusznością króla, ogłaszając Sejm, konfederacją.

Nie ma w całej naszej tradycji historycznej nigdzie apoteozy samowładztwa, czy choćby najlżejszej doń tęsknoty.

Wręcz przeciwnie, świętym naród uznał biskupa Stanisława, stojącego w obronie prawa przeciwko samowoli monarchszej.

I nazwał Wielkim Kazimierza — za usilne i skuteczne dążenie do skrepowania samowoli możnych mocą prawa.

Wielkim też kanclerzem nazwała potomność Jana Zamojskiego — bo stał bezwzględnie w obronie prawa zarówno przeciwko bucie magnackiej Zborowskiego, jak i idącemu do Polski z Maksymilianem absolutyzmowi monarchszemu.

Najgenialniejszy z naszych myślicieli-pisarzy społeczno-politycznych XVIII i XIX w. Stanisław Staszic — nazwał naród „jednością moralną”.

I całe dzieje półtorawiekowej walki narodu polskiego o odzyskanie utraconej niepodległości państwowej — to olbrzymia suma prac i ofiar dla umocnienia tej jedności moralnej, aż wreszcie i chłop, i robotnik, i mieszczanin, i ziemianin polski, postawił po nad swe osobiste, stanowe i klasowe dążenia, Polskę.

A gdy to się stało, gdy Polska odzyskała niepodległość — bo cały naród, bez różnicy zamocności, zawodu, klasy społecznej, wykształcenia swych członków, poczuł się odpowiedzialnym za przyszłość Ojczyzny — żąda się odeń, by zrzekł się tej odpowiedzialności na rzecz jednej tylko jednostki, którą wybierac będzie wspólnie z zamieszkujejącymi Polskę jej wrogami: ukraińcami, sjonistami, litwinami, niemcami.

Bo rzekomo jest on „narodem idjotów”.

Ale najbrutalniejsze wymyślenia nie zmieniają faktów. A faktem jest, że naród polski zbiorowym wysiłkiem szeregu swych pokoleń nie dał odebrać sobie swej mowy, swej ziemi, swej myśli historycznej trzem najpotężniejszym monarchjom Europy i że monarchje te się rozpadły — a Polska odzyskała wolność.

Nie była więc idjotyczna polityka polskiego narodu w czasie niewoli.

A któż nią kierował: jakież to ród wskazywał Polsce drogi walki i pracy, jaki to szereg „zbawczych jednostek” wiódł naród do wolności, wbrew jego nierozumowi.

Wybierał sobie naród parokrotnie dyktatorów. Byli też ludzie, co mu się sami na dyktatorów narzucali. Ale po za jednym jedynym Kościuszką — dziwnie nie udawali się ci wszyscy dyktatorzy wybrani, czy samo-

zwańczy. Nie udali się Chłopiński, ani Skrzynecki, ani Wielopolski, ani Mirosławski, ani Langiewicz.

A i dawniej, gdyśmy wybierali sobie królów, po za Batorem i Sobieskim — nie udali się nam elekci ani Zygmunt III, ani Jan Kazimierz, ani Michał Korybut, ani Sasi, ani Stanisław August.

Więc skąd ma się wziąć w narodzie naszym konieczna dla oddania pełni władzy Prezydentowi Rzplitej wiara, że w przyszłości wybierany będzie zawsze na Prezydenta mąż najlepszy, a do Sejmów wybierani będą zawsze ludzie najgorszy?

I któż to stawia dziś to żądanie narodowi — złożenia całej odpowiedzialności za przyszłość Ojczyzna w ręce jednostki?

Ci właśnie, co się cały czas wojny światowej mylili, co sprzeczali sprawę polską ze zwycięstwem państw centralnych, przed których katastrofalnym aktywiźmem ochronili Polskę tylko bierny odpór narodowego ogółu, z pośród których najlepsi zakończyli swą orientację w pruskich więzieniach i zostali z nich uwolnieni dopiero dzięki zwycięstwu państw sprzymierzonych i tak bardzo przez nich zniechęconego Komitetu Narodowego.

Alie jest przecie „niesiawnej pamięci” Sejm (Ustawodawczy. Czyż on sam nie jest dostatecznym ostrzeżeniem przed rządami parlamentarnymi?

Można go jeszcze bardziej zohydzać jakimś słowami nazwać. Nie ma go już — więc się bronąć nie będzie.

Alie znów nie zmieni to faktów.

A faktem jest, że nie Sejm lecz Naczelnika Państwa pomysliłami były: terytorjalna autonomia Małopolski Wschodniej i oddanie Wilna Litwie, wzmiem za fikcyjną federację i rozbudowa szkolnictwa białoruskiego i ukraińskiego na kresach wschodnich i tworzenie siły polskiego oręża Ukrainy dla Petlury i nieszczasna wyprawa na Kijów, a decyzją Sejmu było włączenie ziem wileńskich do Polski i jednolity z resztą państwa ustrój województw wschodnich i zawieszenie wszelkich walk partyjnych wobec najazdu bolszewickiego i złączenie się wszystkich stronnictw w Radzie Obrony Państwa. Faktem jest też również, że wszystkie niemal kryzysy gabinetowe w czasie Sejmu ustawodawczego wywoływał nie Sejm lecz Naczelnik Państwa.

Trzy lata temu, gdy ogół społeczeństwa odczuwał, że obecny ustrój państwowy nie zapewnia Polsce pełnego rozwoju jej sił twórczych, ale nie zdawał sobie sprawy, gdzie jest główne źródło niedomagań naszego życia państwowego — można było całą za niedomagania te odpowiedzialność zrzucić na sejmowładztwo.

Alie po trzech latach rządów, jawnie lekceważących Sejm i Senat, opinia publiczna za wyniki tych rządów czyni odpowiedzialną wyłącznie już władzę wykonawczą. A wyniki te są: wzrost odużenia Polski o 1,800 milionów, sięgające 100 milionów miesięcznie protesty wekslowe, ponizająca kontrola międzynarodowej finansjery nad całą naszą polityką ekonomiczno-skarbową, ponowne wprowadzenie na forum Ligi Narodów definitywnie już zatłwionej poprzednio sprawy litewskich pretensji do Wilna, zlekceważenie Polski w Ha-dze, sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli, stwierdzające niebywałą nigdy dotychczas ilość nielegalnych i szkodliwych wydatków ze skarbu państwa.

Były błędy i niedomagania naszej polityki państwowej za czasów drugiego Sejmu, rządów gen. Sikorskiego, Witosa, Władysława Grabskiego, Skrzyńskiego. Ale były też i duże wówczas dla Polski zyski: uznanie międzynarodowe naszej granicy wschodniej i wschodnio-północnej, przelamanie inflacji markowej i stworzenie Banku Polskiego, wybór Polski do Rady Ligi Narodów, za pewnienie ponownego jej do niej wyboru.

W ciągu zaś ostatnich trzech lat — wiele tylko było hałaśliwej reklamy „radosnej twórczości”, zawsze i wszędzie smutno się dla Polski kończącej.

Jedynym naprawdę w tym czasie sukcesem — ale nie polityki rządowej, jeno inicjatywy i pracy społecznej — była wystawa poznańska.

Po takim wyniku trzechletnich rządów personalnych — żądanie utrwalenia ich przez zmianę Ko stytucji, odbierającą sejmowi wszelki realny wpływ na politykę państwową i skupiającą pełnię faktycznej władzy w ręku jedynie Prezydenta Rzplitej — musi się spotykać z powszechnym w narodzie odporem.

I odporu tego żadne już groźby nie przelamają. Bo w Polsce groźby krótko tylko skutkują.

Obecna ofensywa pułkowni-

Z prasy.

Groźby pod adresem Sejmu.

Sanacyjny „Karjer Poranny” atakuje większość opozycyjną Sejmowi z powodu skreślenia funduszów dyspozycyjnych pp. ministrów spraw wojskowych, wewnętrznych i zagranicznych. Pismo sugeruje szefowi, iż grozi to rozpataniem znowu walki z rządem z Sejmem i pisze: „Już wczorajsze opuszczenie przez p. Zaleskiego komisji niezłocznie p. wyniku głosowania i udania się natychmiast do pałacu namiestnikowskiego, gdzie odbyła się półgodzinna narada marszałka Piłsudskiego, premiera prof. Bartla i ministra Zaleskiego, świadcza, że p. Zaleski bierze zupełnie poważnie całą sprawę, do tego stopnia poważnie, że nie czuje się już chyba upoważniony do udzielenia zapowiedzianych na dzień 31 b. m. wyjaśnień politycznych w komisji spraw zagranicznych.

Jak się zapatrują na szczykany opozycji pozostali trzej z wymienionych czterech ministrów — dotychczas nie wiadomo, jednak półtoragodzina południowa rozmowa wczorajsza marszałka Piłsudskiego z prezesem rady ministrów i pewne wtórne symptomy następstw tej rozmowy świadczą się zdają, iż dotychczasowy optymizm kół rządowych o możliwość lojalnej współpracy z sejmem jest zachwiany”.

„Kurjer Poranny” dowodzi dalej, że sejm, poruszając projekt ustawy o czystości wyborów, liczy się z możliwością rozwiązania parlamentu.

Daniel w lwiej jamie.

„ABC” podaje następujące, charakterystyczne urywki z dyskusji w komisji budżetowej nad preliminarzem Min. Spr. Wojskowych: „Ministra Spraw Wojskowych reprezentował gen. Daniel Konarzewski, ponieważ atakowano go z różnych stron, ktoś zauważył dopowiednie.

— Daniel wpadł do lwiej jamy. Gen. Konarzewski, który jak wiadomo nie jest wybitnym mówcą, podczas dyskusji nad zapowiedziami dla oficerów, oświadczył: Zapomnieli dla oficerów są nieziemnie ważne, bo w razie śmierci

oficera pozwalają mu wyjść z ciężkiego położenia...”

Przykre... wyjście. Przy omawianiu masowych przenoszeń oficerów w stan spoczynku, gen. Konarzewski przyznał posłowi Stefanowi Dąbrowskiemu, że usunęło wielu oficerów zasłużonych i fachowych, którzy dobrze służyli Ojczyźnie.

P. S. Dąbrowski. — Ależ p. ministrze! Oni chcieli w dalszym ciągu służyć Ojczyźnie. W okresie pomajowym usunęło połowę majorów.

Gen. Konarzewski — Nie... Prawie połowę.

Dobry żart, tyńfa wart.

Na zakończenie dzisiejszego przeglądu prasowego nieco humoru. „Nasz Przegląd” proponuje przeprowadzenie reformy teatralnej i wprowadzenie szeregu nowych sztuk w nowej całkowicie i oryginalnej obsadzie.

„Opowieści Hoffmanna” z p. Bartłem w głównej roli.

„Niespodzianka” reżyserowana przez... no chyba tego nie trzeba już mówić. Obsada — nieujawniona na afiszu; to też będzie niespodzianka.

„Księża małżonek” — role główne obejmą p. Józewski i p. Pieracki, albo p. Dutkiewicz i p. Sieczkowski.

„Rywal”. Wszystkie role obsadzone przez członków B. B., statystów wyśla, konserwatyści.

Pozatem przewidują się wystawienie w najbliższej przyszłości: „Kresu wędrowki” z p. Miedzimskim i Jaroszewiczem, „Czarującego emeryta” (tu mamy straszny nawal kandydatów), „Rewizora” z członkami magistratu warszawskiego, „Nieprawnych” z p. p. Switalskim, Kocem i wielu innymi wybitnymi siłami, „Króla” z p. Mackiewiczem.

„Pary, nie pary” z przywódcami centralowi i członkami rządu, „Zaczarowanego koła” z członkami Koła Żydowskiego, no i, oczywiście, „Wielkiego kramu”, którego obsady łatwo się domyśleć.

Pojdą także: „Cudu mniemano” z całym rządem p. Bartla w rolach głównych, „To, co najważniejsze” w wykonaniu Sejmu, Komisji budżetowej, „Dwaj Panowie B.” z pos. Sanojca i pos. Radziwiłła.

„Nasz Przegląd” zapewnia, iż publiczność będzie waliła do teatru — „drzwiami i oknami”.

Adwokaci nie chcą p. Cara.

Protesty przeciwko przyjęciu do palestry.

„Gazeta Warszawska” donosi: Rada Adwokacka w Warszawie otrzymała od grona adwokatów umotywowany protest przeciwko przyjmowaniu do palestry adwokatury St. Cara, b. ministra sprawiedliwości.

(Postanowiła ona nie przyjmować p. Cara w poczet swych członków odrazu (jak to się niekiedy praktykuje) lecz w trybie zwykłym t. zn. przez wywieszenie nazwiska kandydata w Radzie Adwokackiej na przeciąg miesiąca, aby poszczególni jej członkowie mogli wysunąć ewentualne zarzuty).

W tej sprawie wystosowano takie pismo: Radzie Adwokackiej zostało złożone podanie pana Stanisława Cara o wpisanie go na listę adwokatów.

Podanie powyższe zmusza nas do następującego oświadczenia: Pan Stanisław Car był do niedawna ministrem sprawiedliwości, czyli tym ministrem, którego specjalnej pieczy została powierzona ochrona prawa w Polsce, którego największą troską winno być krzewienie praworządności w Polsce, którego wreszcie więcej niż innych ministrów obowiązywały słowa przysięgi dla ministrów: „przepisów prawa strzec będą niezłomnie”.

Niestety z wielką szkoda dla Polski pan Car na stanowiskach wice-ministra i ministra sprawiedliwości nie tylko nie dopełnił obowiązków stróża prawa, lecz w ciągu trzechletnich swych rządów systematycznie przyczyniał się do niszczenia autorytetu prawa w Polsce.

1. Pan Car był głównym promotorem tych artykułów Rozporządzenia Prezydenta z dn. 6-go lutego 1928 r., które wbrew przepisom Konstytucji (art. 78) usunęły z naszego ustroju sądowego zasadę nieusuwalności sędziowskiej i tem samem podważyły niezawisłość sądów naszych, bez której praworządność w państwie jest nie do pomyslenia.

2. Pan Car wszelkimi sposobami uzależniał sędziów od władzy wykonawczej, a mając tę władzę w ręku, w myśl słynnej odezwy do sędziów „Juste judicabo”, usuwał najlepszych sędziów, którzy sędzieli nie według jego „sprawiedliwości” (A. Mogilnickiego, J. Kondratowicza i innych) i tem usunięciem terroryzował sędziów pozostałych.

3. Pan Car był bezczynnym wobec groźnych i niepokojących społeczeństwo przestępstw, jak znęcanie się nad porwanymi i wywiezionymi na krawiec miasta dziennikarzami Mostowiczem i Nowaczyńskim, jak napaść na Zdziechowickiego, jak tajemnicze zniknięcie więzionego generała Zagórskiego.

4. Pan Car nie ogłosił w „Dzienniku (Ustaw) uchwały sejmowej z dn. 19 września 1927 r. i tem samem utrzymywał w mocy Rozporządzenie Prezydenta z dn. 10 maja 1927 r., które znosiło zagwarantowaną przez Konstytucję (art. 105) wolność prasy i hamowało rozwój sumienia narodowego.

5. Pan Car wbrew przepisowi art. 16 ordynacji wyborczej przyjął stanowisko generalnego komisarza wyborczego i tym gorszącym postępkami zachęcał innych do łamania prawa w Polsce.

Czynny powyższe wymownie świadczą, że w służbie publicznej pana Cara prawo nie było mu gwiazdą przewodnią.

Te cechy charakteru i umysłu pana Cara dyskwalifikują go jako kandydata na adwokata „rzecznika prawa i słuszości” obowiązane go „nie dawać rady i pomocy przeciw prawu”.

Wobec powyższego sprzeciwiamy się przyjęciu pana Stanisława Cara w poczet adwokatów w Polsce.

Warszawa, dn. 29 stycznia 1930 roku.

Pod powyższym protestem widnieje kilkadziesiąt podpisów adwokatów, bez względu na przekonania ideowe. A nie jest to protest odosobniony. Do Rady Adwokackiej wpływa cały szereg innych protestów.

O nasze ziemie wschodnie.

„Na Dobie”, organ tygodniowy ziemiaństwa konserwatywnego, nie należącemu do sanacji, poświęca zagadnienie naszych ziem wschodnich artykuł p. t. „Zwycięstwo absurdu”, który przytoczamy częściowo, nie dlatego, że zawiera jakieś nowe, nieznanne szczegóły, lecz dla tego, że znane prawdy trzeba u nas powtarzać dopóty, dopóki na wzór owej stałej spadołczej krowki, nie przedrąga głazu naszego doktryniera i krótkowidzwa politycznego.

Mianowanie p. Józewskiego, wojewody wołyńskiego, ministrem spraw wewnętrznych, powinno uczynić znowu aktualną kwestję stosunków, panujących w naszych województwach wschodnich, oraz sprawę polityki wobec mniejszości narodowych. P. Józewski, jak wiadomo, uosabia pewien określony kierunek w tej dziedzinie, byłoby więc dobrze, aby usłyszał, co o tym kierunku myśli i sądzi ogromna większość społeczeństwa

polskiego. Byliśmy przekonani, że stanie się to w komisji budżetowej podczas dyskusji nad preliminarzem ministerjum spraw wewnętrznych. Niestety, komisja zaniedbała tego uczynić. Widocznie radość z ustąpienia gen. Skłodkowskiego była tak silna, że zapomniano poruszyć i wszechstronnie oświetlić kwestję, która dla państwa posiada pierwszorzędne znaczenie.

Miejmy nadzieję, że zaniedba-

nie to nie powtórzy się na plenum sejmu, gdy wejdzie na porządek obrad budżet ministerjum spraw wewnętrznych. Zanim to jednak nastąpi, pragniemy już teraz poświęcić tej sprawie nieco uwagi.

Sytuacja w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu, jeśli ujmemy ją wzięcie i krótko, przedstawia się w ten sposób, że polski stan posiadania kurczy się tam i cofa, gdy natomiast rozszerzają się i potężniają wpływy ukraińskie, przenikając nawet na Polesie, gdzie ukraińcy stanowili i stanowią dotąd nieznaczny odsetek ludności. Wpływy te rosną w niezwykle szybkim tempie, gdy jednocześnie w tem semem tempie zanikają wpływy polskie. W oczach przerażonej i zaniepokojonej w najwyższym stopniu miejscowej ludności polskiej odbywa się proces, którego nie przewidziano, bo nie mogła go przewidzieć w latach niewoli, przed powstaniem państwa polskiego.

A gdy znalazła się w granicach tego państwa, tem mniej mogła przypuszczać, że utrzymywana z takim trudem, energią i poświęceniem polskość na kresach zacznie zanikać w państwie polskim. Był to zbyt wielki absurd, aby mógł przyjść komu do głowy.

A jednak ten absurd stał się rzeczywistością, która doszła do skutku przy pomocy władz polskich.

Widzimy tam takie zjawisko, że polski aparat państwowy zamiast popierać polskość w województwach wschodnich, która stanowi i stanowić będzie zawsze główną podstawę państwowości polskiej, nietylko nie czyni tego, ale nawet niechętnym okiem patrzy na wysiłki jednostek i zrzeszeń, pracujących nad utrzymaniem polskość i usiłujących osłabić jej skutki polityki, której katastrofalne następstwa możemy odczuć w każdej chwili, nawet w niedalekiej przyszłości.

Nad osłabieniem polskość w tych dzielnicach pracuje reforma

dowy dla zdrowia publicznego Siemaszko. Jego miejsce zajął doktor medycyny Władimirski. Poatem przed dwoma dniami jednym dekretem zwolniono 4 członków kolegium komisariatu handlu zagranicznego, mianowicie: Szefera, Haneckiego, Manczewa i Piatonowa. Jest to podobno początek gruntownej „czystki”, która ma objąć nie tylko centralne biuro ludowego komisariatu handlu, lecz wszystkie sowieckie placówki handlowe zagranicą.

W pierwszej połowie lutego rozpoczyna się w Unji sowieckiej seria głośnych procesów politycznych na tle ruchów separatystycznych.

W Moskwie rozpocznie się proces tajnej organizacji tatarskiej „Turan”. W Mińsku Litewskim sąd ma rozpatrywać sprawę grupy białoruskich działaczy narodowych na czele z Łastowskim, w Charkowie odbędzie się proces 44 działaczy ukraińskich na czele z prof. Jęfremowem i biskupem Czechowskim.

Winszuemu was nowym rokiem Bożym narodzeniem szczęściem życiem i zdrowiem. Szesliży te ludzi i bracia polacy którzy powracali do polskiej ziemi przyjemno wasze słowo że wy modliście naroraty, i patrzyli na obraz matki boskiej ostrobramskiej my katolicy trzy lata nie byli wspaniędzi żyjemy gorzej bydła, nie ma żadnego księdza wszystkich wędzieniu siedzą. Świeci ojcowie w otchłaniach cztery tysięcy lat oczekiwali zbawiciela Chrystusa puku ich wy-bawii. A któż nas zbawi i od kupi Amen. unas niema święta niema Boga niema wiary przepadli mi nasze dzieci my cierpiemy wielkiego głodu kto niema pieczęci nic nie kópi ni odenia ni obowi ni cókru, biada tym chrześcijanom który wierzący w Boga liucyper zamknul wszystko i co raz gorzej do wiosny nie do żyjemy będzie wielki głod. Zbora jest wszystko od gospodarza otobrane gonią do komuny głodny lód wygoniają z domu zabierają bydło świni koni chleb i wszystko co jest w domu. Czytajcie pismo święte. Sw. Heronim powiada będą nieznośne szczyderstwo wydzierstwo z nędznych chrześcijan wderstwo utrapienia oszukania podwodzenia mordowania płacz narzekania to się u nas dzieje. Przykłada kowalek gazety co się robi nad papami i cerkwiami i kościołami od ko- liegi ukraina

W Moskwie rozpocznie się proces tajnej organizacji tatarskiej „Turan”. W Mińsku Litewskim sąd ma rozpatrywać sprawę grupy białoruskich działaczy narodowych na czele z Łastowskim, w Charkowie odbędzie się proces 44 działaczy ukraińskich na czele z prof. Jęfremowem i biskupem Czechowskim.

Winszuemu was nowym rokiem Bożym narodzeniem szczęściem życiem i zdrowiem. Szesliży te ludzi i bracia polacy którzy powracali do polskiej ziemi przyjemno wasze słowo że wy modliście naroraty, i patrzyli na obraz matki boskiej ostrobramskiej my katolicy trzy lata nie byli wspaniędzi żyjemy gorzej bydła, nie ma żadnego księdza wszystkich wędzieniu siedzą. Świeci ojcowie w otchłaniach cztery tysięcy lat oczekiwali zbawiciela Chrystusa puku ich wy-bawii. A któż nas zbawi i od kupi Amen. unas niema święta niema Boga niema wiary przepadli mi nasze dzieci my cierpiemy wielkiego głodu kto niema pieczęci nic nie kópi ni odenia ni obowi ni cókru, biada tym chrześcijanom który wierzący w Boga liucyper zamknul wszystko i co raz gorzej do wiosny nie do żyjemy będzie wielki głod. Zbora jest wszystko od gospodarza otobrane gonią do komuny głodny lód wygoniają z domu zabierają bydło świni koni chleb i wszystko co jest w domu. Czytajcie pismo święte. Sw. Heronim powiada będą nieznośne szczyderstwo wydzierstwo z nędznych chrześcijan wderstwo utrapienia oszukania podwodzenia mordowania płacz narzekania to się u nas dzieje. Przykłada kowalek gazety co się robi nad papami i cerkwiami i kościołami od ko- liegi ukraina

W Moskwie rozpocznie się proces tajnej organizacji tatarskiej „Turan”. W Mińsku Litewskim sąd ma rozpatrywać sprawę grupy białoruskich działaczy narodowych na czele z Łastowskim, w Charkowie odbędzie się proces 44 działaczy ukraińskich na czele z prof. Jęfremowem i biskupem Czechowskim.

Winszuemu was nowym rokiem Bożym narodzeniem szczęściem życiem i zdrowiem. Szesliży te ludzi i bracia polacy którzy powracali do polskiej ziemi przyjemno wasze słowo że wy modliście naroraty, i patrzyli na obraz matki boskiej ostrobramskiej my katolicy trzy lata nie byli wspaniędzi żyjemy gorzej bydła, nie ma żadnego księdza wszystkich wędzieniu siedzą. Świeci ojcowie w otchłaniach cztery tysięcy lat oczekiwali zbawiciela Chrystusa puku ich wy-bawii. A któż nas zbawi i od kupi Amen. unas niema święta niema Boga niema wiary przepadli mi nasze dzieci my cierpiemy wielkiego głodu kto niema pieczęci nic nie kópi ni odenia ni obowi ni cókru, biada tym chrześcijanom który wierzący w Boga liucyper zamknul wszystko i co raz gorzej do wiosny nie do żyjemy będzie wielki głod. Zbora jest wszystko od gospodarza otobrane gonią do komuny głodny lód wygoniają z domu zabierają bydło świni koni chleb i wszystko co jest w domu. Czytajcie pismo święte. Sw. Heronim powiada będą nieznośne szczyderstwo wydzierstwo z nędznych chrześcijan wderstwo utrapienia oszukania podwodzenia mordowania płacz narzekania to się u nas dzieje. Przykłada kowalek gazety co się robi nad papami i cerkwiami i kościołami od ko- liegi ukraina

W Moskwie rozpocznie się proces tajnej organizacji tatarskiej „Turan”. W Mińsku Litewskim sąd ma rozpatrywać sprawę grupy białoruskich działaczy narodowych na czele z Łastowskim, w Charkowie odbędzie się proces 44 działaczy ukraińskich na czele z prof. Jęfremowem i biskupem Czechowskim.

Winszuemu was nowym rokiem Bożym narodzeniem szczęściem życiem i zdrowiem. Szesliży te ludzi i bracia polacy którzy powracali do polskiej ziemi przyjemno wasze słowo że wy modliście naroraty, i patrzyli na obraz matki boskiej ostrobramskiej my katolicy trzy lata nie byli wspaniędzi żyjemy gorzej bydła, nie ma żadnego księdza wszystkich wędzieniu siedzą. Świeci ojcowie w otchłaniach cztery tysięcy lat oczekiwali zbawiciela Chrystusa puku ich wy-bawii. A któż nas zbawi i od kupi Amen. unas niema święta niema Boga niema wiary przepadli mi nasze dzieci my cierpiemy wielkiego głodu kto niema pieczęci nic nie kópi ni odenia ni obowi ni cókru, biada tym chrześcijanom który wierzący w Boga liucyper zamknul wszystko i co raz gorzej do wiosny nie do żyjemy będzie wielki głod. Zbora jest wszystko od gospodarza otobrane gonią do komuny głodny lód wygoniają z domu zabierają bydło świni koni chleb i wszystko co jest w domu. Czytajcie pismo święte. Sw. Heronim powiada będą nieznośne szczyderstwo wydzierstwo z nędznych chrześcijan wderstwo utrapienia oszukania podwodzenia mordowania płacz narzekania to się u nas dzieje. Przykłada kowalek gazety co się robi nad papami i cerkwiami i kościołami od ko- liegi ukraina

W Moskwie rozpocznie się proces tajnej organizacji tatarskiej „Turan”. W Mińsku Litewskim sąd ma rozpatrywać sprawę grupy białoruskich działaczy narodowych na czele z Łastowskim, w Charkowie odbędzie się proces 44 działaczy ukraińskich na czele z prof. Jęfremowem i biskupem Czechowskim.

Winszuemu was nowym rokiem Bożym narodzeniem szczęściem życiem i zdrowiem. Szesliży te ludzi i bracia polacy którzy powracali do polskiej ziemi przyjemno wasze słowo że wy modliście naroraty, i patrzyli na obraz matki boskiej ostrobramskiej my katolicy trzy lata nie byli wspaniędzi żyjemy gorzej bydła, nie ma żadnego księdza wszystkich wędzieniu siedzą. Świeci ojcowie w otchłaniach cztery tysięcy lat oczekiwali zbawiciela Chrystusa puku ich wy-bawii. A któż nas zbawi i od kupi Amen. unas niema święta niema Boga niema wiary przepadli mi nasze dzieci my cierpiemy wielkiego głodu kto niema pieczęci nic nie kópi ni odenia ni obowi ni cókru, biada tym chrześcijanom który wierzący w Boga liucyper zamknul wszystko i co raz gorzej do wiosny nie do żyjemy będzie wielki głod. Zbora jest wszystko od gospodarza otobrane gonią do komuny głodny lód wygoniają z domu zabierają bydło świni koni chleb i wszystko co jest w domu. Czytajcie pismo święte. Sw. Heronim powiada będą nieznośne szczyderstwo wydzierstwo z nędznych chrześcijan wderstwo utrapienia oszukania podwodzenia mordowania płacz narzekania to się u nas dzieje. Przykłada kowalek gazety co się robi nad papami i cerkwiami i kościołami od ko- liegi ukraina

W Moskwie rozpocznie się proces tajnej organizacji tatarskiej „Turan”. W Mińsku Litewskim sąd ma rozpatrywać sprawę grupy białoruskich działaczy narodowych na czele z Łastowskim, w Charkowie odbędzie się proces 44 działaczy ukraińskich na czele z prof. Jęfremowem i biskupem Czechowskim.

Winszuemu was nowym rokiem Bożym narodzeniem szczęściem życiem i zdrowiem. Szesliży te ludzi i bracia polacy którzy powracali do polskiej ziemi przyjemno wasze słowo że wy modliście naroraty, i patrzyli na obraz matki boskiej ostrobramskiej my katolicy trzy lata nie byli wspaniędzi żyjemy gorzej bydła, nie ma żadnego księdza wszystkich wędzieniu siedzą. Świeci ojcowie w otchłaniach cztery tysięcy lat oczekiwali zbawiciela Chrystusa puku ich wy-bawii. A któż nas zbawi i od kupi Amen. unas niema święta niema Boga niema wiary przepadli mi nasze dzieci my cierpiemy wielkiego głodu kto niema pieczęci nic nie kópi ni odenia ni obowi ni cókru, biada tym chrześcijanom który wierzący w Boga liucyper zamknul wszystko i co raz gorzej do wiosny nie do żyjemy będzie wielki głod. Zbora jest wszystko od gospodarza otobrane gonią do komuny głodny lód wygoniają z domu zabierają bydło świni koni chleb i wszystko co jest w domu. Czytajcie pismo święte. Sw. Heronim powiada będą nieznośne szczyderstwo wydzierstwo z nędznych chrześcijan wderstwo utrapienia oszukania podwodzenia mordowania płacz narzekania to się u nas dzieje. Przykłada kowalek gazety co się robi nad papami i cerkwiami i kościołami od ko- liegi ukraina

W Moskwie rozpocznie się proces tajnej organizacji tatarskiej „Turan”. W Mińsku Litewskim sąd ma rozpatrywać sprawę grupy białoruskich działaczy narodowych na czele z Łastowskim, w Charkowie odbędzie się proces 44 działaczy ukraińskich na czele z prof. Jęfremowem i biskupem Czechowskim.

Winszuemu was nowym rokiem Bożym narodzeniem szczęściem życiem i zdrowiem. Szesliży te ludzi i bracia polacy którzy powracali do polskiej ziemi przyjemno wasze słowo że wy modliście naroraty, i patrzyli na obraz matki boskiej ostrobramskiej my katolicy trzy lata nie byli wspaniędzi żyjemy gorzej bydła, nie ma żadnego księdza wszystkich wędzieniu siedzą. Świeci ojcowie w otchłaniach cztery tysięcy lat oczekiwali zbawiciela Chrystusa puku ich wy-bawii. A któż nas zbawi i od kupi Amen. unas niema święta niema Boga niema wiary przepadli mi nasze dzieci my cierpiemy wielkiego głodu kto niema pieczęci nic nie kó

# KRONIKA.

## Gdzie i jak obraduje londyńska konferencja rozbrojeniowa?

**Pierwsze wrażenia z konferencji londyńskiej. — Siedziba obrad w królewskim pałacu St. James. — Historia i rola sal pałacowych. — Pierwszy dowcip na temat konferencji. — Niemity przypadek delegatów japońskich. — Nieudała inicjatywa niemiecka. — Niezbyt różowe horoskopy.**

(Własna służba korespondencyjna)

*Londyn w styczniu.*  
Wielka konferencja rozbrojeniowa, otwarta w Londynie, otrzymała na swą siedzibę jeden z najspanialszych gmachów londyńskich — pałac królewski Sant James (św. Jakób). Oficjalne otwarcie konferencji odbyło się wprawdzie w „królewskiej galerji” Izby lordów — na właściwe jednak obrady przeznaczone zostały rozległe sale pałacu Sant James. Tu, w zacisznych, i antycznych komnatach, toczą się narady poszczególnych rzeszoności. Tu w wielkiej sali tronowej odbywają się plenarne posiedzenia konferencji rozbrojeniowej. Tu wreszcie przeznaczone zostały specjalne pokoje dla licznych szeregów dziennikarzy, przybyłych ze wszystkich niemal ważniejszych stolic światowych.

Pałac Sant James jest jednym z najstarszych budynków londyńskich. Od roku 1532 mieściła się tu oficjalna rezydencja królów angielskich i dopiero w roku 1809 — po katastrofalnym pożarze, który zniszczył część zamku — przeniosła się rodzina królewska do pałacu „Buckingham”. Mimo to jednak, pozostał Sant James siedzibą królewską — i do dziś dnia nosi angielski dwór królewski oficjalną nazwę: „The Court of St. James”. Do tej pory również pozostał zwyczaj, że z balkonu sali tronowej w pałacu St. James ogłasza się zawsze najważniejsze wydarzenia. I tak naprzykład w roku 1919 ogłoszono stąd oficjalnie zawarcie traktatu pokojowego pomiędzy mocarstwami koalicyjnymi a Niemcami. W sali tronowej w St. James przyjmują również król angielski wszystkich zagranicznych dyplomatów, akredytowanych w Londynie. Mianowany niedawno ambasador rządu polskiego, minister Skirmunt złożył też tutaj nowe swe listy uwierzytelniające.

Oczywiście w związku z konferencją rozbrojeniową — nastąpiły w pałacu w Sant James bardzo liczne zmiany. Poszczególne sale zostały przystosowane do potrzeb konferencyjnych — i zmieniły gruntownie swój wygląd. W miejscach starych, antycznych mebli — wprowadzono maszyny do pisania, biurka, szafy biblioteczne — słowem cały — nowoczesny magazyn biurowy. I nic dziwnego. Wszakże wedle dotychczasowych obliczeń trwać mają obrady rozbrojeniowe, najmniej dwa — do trzech miesięcy!

Z dawnych urządzeń w pałacu St. James — pozostały jedynie liczne gatunki starożytnej broni, — która obficie zdobi poszczególne sale zamkowe. — Stąd też powstał już pierwszy dowcip na temat konferencji. Oto bowiem twierdzą niektórzy, że broń pozostawiona została rozmyślnie, — aby przestrzec poszczególnych delegatów przed zbyt lekkomyślnym wywoływaniem sporów i nieporozumień. Każda wroga demonstracja może bowiem natychmiast być rostrzygnięta z... bronią w ręku. — Jak na konferencję rozbrojeniową — niezbyt obiecujący dowcip.

Jak już zaznaczyliśmy — inauguracyjne posiedzenie konferencji rozbrojeniowej odbyło się w galerji królewskiej Izby lordów. Niebawem przepych towarzyszył całemu ceremoniałowi. Król angielski zasiadł na złotym tronie. Poszczególni delegaci otrzymali polozane fotele. Nawet mikrofon, przez który transmitowana była powitalna mowa królewska — wykonany był ze złota. Słowem iście królewskie przyjęcie. Tylko poszczególni delegaci — ze względu na kłopoty japończyków — ukazywali się nie w galowych mundurach, lecz w czarnych żakietach.

Z pośród spraw politycznych, o których głośno mówiono w pierwszych chwilach — wysunęła się na czoło kwestja ewentualnego powołania Niemiec do prac konferencji londyńskiej. Projekt powołania wysunięty został przez jednego z dzienników londyńskich — przyczem wtajemniczeni, twierdzą, iż stało się to z inspiracji rządu niemieckiego. Koncepcja ta rychło jednak upadła — nie znalazła bowiem wśród delegatów konferencyjnych żadnego posłuchu.

Jak na razie ocenia się horoskopy konferencji rozbrojeniowej — niezbyt optymistyczne. Pomiedzy poglądami Anglii i Stanów Zjednoczonych — oraz w dalszej linii Japonji, Francji i Włoch istnieją — jak dotąd — tak znaczne rozbieżności, że kwestja porozumienia nie wydaje się zbyt łatwą. W najbliższych jednak dniach zarzuca się już dookładnie kontury rozpraw konferencyjnych i dopiero wówczas będzie można snuć dalsze wnioski.

Lt. Kl.

## POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

**Dziesięciogroszowe kapelusze — Bałagan budżetowy — Pożyczka w Banku Gospodarstwa Krajowego — Subsydium dla prywatnego szkolnictwa żydowskiego — Nygiena a polityka.**

Na wstępie wczorajszego posiedzenia Rada Miejska na wniosek prezjdynta Folejewskiego uczciła przedtę powstanie pamięci byłego radnego miejskiego b. p. Izraela Bunimowicza.

Następnie została odczytana odpowiedź magistratu na interpełację P. P. S. w sprawie zatrudnienia pracowników kina miejskiego ponad normę 8-godzinna. Z odpowiedzi tej wynika, że pracownicy kina nie są wcale pokrzywdzeni.

**GLYCERINELL**  
CHRONI CERĘ OD WIATRU I WILGOCI. ZAPOBIEGA PEKANIU SKÓRY

## JADWIGA PLATER ZYBERK.

### INFLANTY W OGNIU.

Pamiętnik z wielkiej wojny i rewolucji rosyjskiej. (Przedruk wzbroniony).

8 czerwca 1916.  
Coraz bardziej się potwierdza wiadomość o zwycięstwach rosyjskich na froncie Galicyjskim. Większa część armji Austrjackiej rozbita. Liczą do 150.000 jeńców. Wyszli z Wabola sztab gen. Grekwa a wrócił sztab Ks. Trubeckiego. Trudno zrozumieć, jakie mogą mieć znaczenie te ciągłe zmiany, pociągające za sobą mnóstwo szkód i kłopotów.

Przyjechał Adasiowiec z Witebska. Oleczka z córką gubernatora Witebska, panną Galachow jeździła aż do Iłkuszki rozdawała w pierwszej linii okopów prezenty przygotowane dla żołnierzy przez komitet pań. Ładny to czyn i zauważyłam, że wywarł na oficerach dodatnie wrażenie.  
Czuje się chwilami bardzo wyczerpana. Chciałabym pojechać na kilka dni odpoczynku do Kochanowicz, ale nie widzę możliwości oddalenia się od domu. Na froncie przeważa cicho. Mówią o og-

romnych przygotowaniach, o fortyfikowaniu się nadzwyczajnym z obu stron. Końca wojny nikt nie widzi.

Przed paru dniami poszłam na spacer do wioski. Stan materialny zadawalający. Nie widąc wcale nędzy, owszem wskutek zapomóg rządowych dla żon rezerwistów i znacznych zarobków nie brak pieniędzy. Niektórzy domki sobie kupili, inni kawalek ziemi. Ale zasmucił mnie bardzo i zaniekpokoił stan dusz. Demoralizacja doszła do ostatnich granic. Młodzieńki nawet dziewczęta praktykują rozpustę bez opamiętania. Pełno dzieci nieprawych na każdym oku. Jak się wychowają te dzieci wojny? Kto się nimi zaopiekuje?

22 czerwca 1916.  
Wciąż moje projekty wyjazdowe kończą się na niczem. Obecnie na froncie coraz niespokojniejsi. Flotylla niemiecka kilka dni temu nadeszła Dynaburg i rzuciła na miasto 60 bomb. Ogronomy bój zawrzał po stronie Iłkuszki. Loskot armat i karabinów maszynowych, zlewali się w jeden ryk. Pościski rzeźnicie padały na stację Iksniańska, a świst złowrogich pocisków dolatywał aż tu do nas, na ganek. Z wieczora dla odmianny, sztab kazał wypróbować ręczne granaty tuż za parkiem. Zaraz potem rozpoczął się bój zażarty około tak zwanego „Ferdynanda nosa” pod Iłkuszka. Armaty i karabiny

szkół żydowskich. Radni żydzi żądali 20 tysięcy zł. subsydjum, komisja finansowa uznała za możliwe wyasygnować 10 tys. złotych. Po odczytaniu wniosku zabrał głos prezes koła chrześcijańsko-narodowego poseł prof. Komarnicki, który oświadczył, że koło chrześcijańsko-narodowe, nie negując bynajmniej konieczności zaspokojeniu potrzeb kulturalnych ludności żydowskiej, będzie głosowało przeciwko wnioskowi. Nie należy bowiem do zadań Rady Miejskiej rozstrzygnięcie kwestji szkolnictwa żydowskiego, i w obecnym stanie rzeczy samorząd miejski może popierać szkolnictwo prywatne żydowskie tylko w tym stopniu w jakim jest popierane szkolnictwo prywatne polskie. Ponieważ zaś prywatne szkolnictwo polskie nie jest subsydjowane, niema więc racji, żeby szkolnictwo żydowskie było specjalnie uprzywilejowane.

Oświadczenie prof. Komarnickiego wywołało burzę:  
Radni Wygodzki, Czernichow i Aronowicz w sposób bardzo ostry polemizowali z prezesem koła chrześcijańsko-narodowego, twierdząc, że szkolnictwo żydowskie w Wilnie nie można uważać za prywatne, i że żydzi są w zakresie szkolnictwa upośledzeni. Twierdzenie to oczywiście nie wytrzymuje krytyki, wiadomo bowiem, że istnieją w Wilnie dwie szkoły powszechne publiczne, przeznaczone specjalnie dla dzieci wyznania mojżeszowego.

Jeżeli istnieją tylko dwie takie szkoły, a nie więcej, to winni są tylko żydzi, którzy nie chcą posyłać swe dzieci do szkół publicznych. Jeżeli zaś ludność żydowska chce uczyć swych dzieci koniecznie w w szkołach prywatnych, to słusznem jest, żeby te szkoły sama utrzymywała.

Po zatłwieniu szeregu mniejszej wagi spraw przystąpiono do wyborów uzupełniających do komisji. Sensacją wywołał wybór p. Jakóbczyka do komisji kulturalno-oświatowej.  
Oddawna było już wiadome, że p. Jakóbczyk jest wybitnym przedstawicielem myśli konserwatywnej, nie słyszeliśmy jednak dotychczas, żeby p. Jakóbczyk był działaczem kulturalno-oświatowym.

Po zakończeniu porządku dziennego przystąpiono do wniosków nagłych. W pośród wniosków nagłych na uwagę zasługują wnioski koła narodowego i P. P. S. w sprawie uchwały magistratu postanawiającej, że „ze względów higienicznych” Sala Miejska nie może być udzielana na poranki artystyczne, zebrań, wiece i t. p.

Radny Stążowski (P. P. S.) wyraził przypuszczenie, że albo Magistrat miał w tym wypadku uboczne cele polityczne, albo też powziął uchwałę pod naciskiem władz administracyjnych.  
Prezydent Folejewski zapewnił, że magistrat kierował się jedynie względami higienicznymi. Oczywiście wszyscy uwierzyli zapewnieniom p. prezjdynta i dalsza dyskusja toczyła się już w płaszczyźnie higienicznej.

P. prof. Ehreukrentz wskazał, że wogóle zamieszkiwanie w Wilnie jest niehigieniczne, że bardzo niehigieniczne jest przebywanie na posiedzeniu Rady Miejskiej w zadymionym, ciasnym lokalu, że niehigieniczne są dancjngi w restauracjach, a jednak wszystkie to się toleruje. Nie trzeba więc przejmować się niebezpieczeństwem wiewców dla zdrowia ludzkiego.

Radny Engiel podniósł, że dla względów higienicznych raczej należałoby usunąć z Sali Miejskiej kino, niż zakazywać zebrań publiczne.  
Wnioski Koła narodowego i P. P. S. zyskały powszechny aplauz.

Po zatłwieniu szeregu jeszcze wniosków mniejszej wagi posiedzenie zamknięto.

## Wiadomości kościelne.

**— Przedłużenie Jubileuszu Nadzwyczajnego.** Ojciec św. skłaniając się do powszechnych prośb wiernych, przedłużył Jubileusz Nadzwyczajny do dnia 30 czerwca 1930 roku z odpustem zupełnym, pod temi samymi warunkami, ogłaszając drugie Miłosierdzie Lato poza Miłosierdziem Latem zwykłym. (t)

**— Rozgraniczenie parafji.** Dekretem Ordynarjatu Arcybiskupiego dokonane zostało ostateczne rozgraniczenie szeregu parafji, mianowicie: Soły i Węslawineta — dekanatu Oszmiańskiego, Piaski, Strubińska i Roś — dekanatu Wołkowiskiego. (t)

**— Przesunięcia personalne.** Na mocy zarządzenia J. E. ks. Arcybiskupa — Metropolity ks. dr. Henryk Hlebowicz (Wilno, kośc. W. W. Świętych, ul. Zawłana 54) mianowany został Dyrektorem Archidiecejalnym pobożnych Stowarzyszeń p. n.: „Kółka św. Teresy od Dzieciątka Jezus”. (t)

**— Publiczna adoracja Najśw. Sakramentu w świątyniach wileńskich** odbywa się dzień po dniu w każdym kościele Frekwencja wiernych b. znaczna.

**— Kapituła Metropolitańska** na ostatnim posiedzeniu swem zatwierdziła projekt wmurowania tablicy pamiątkowej ku czci s. p. biskupa Zwierowicza, która ma być umieszczona na drugim piłastrze od pomnika s. p. Arcybiskupa Cieplaka ku wielkim drzwiom Bazyliki. Zatwierdzono również projekt tablicy pamiątkowej ku czci s. p. pralata Kurczewskiego, która zostanie umieszczona pod konsolą, podtrzymującą ambonę od środka świątyni. (t)

**— Srebrne gody kapłaństwa** Ks. Józef Sawicki, dziekan w Bralsławiu, w roku bieżącym obchodzi dwudziestą piątą rocznicę kapłaństwa. (t)

## Sprawy miejskie.

**— Sprawa usprawnienia urzędowania Magistratu.** W najbliższych dniach ma być zwołane specjalne posiedzenie sekcji samorządu m. Wilna, która się zajmie sprawami dotyczącymi usprawnienia i uproszczenia urzędowania biur Magistratu m. Wilna. (d)

**— Egzaminy dla sekwestratorów.** Onegdaj w lokalu magistratu m. Wilna odbyły się specjalne egzaminy dla sekwestratorów miejskich.

W wyniku złożonego wypracowania z języka polskiego, 10 proc. sekwestratorów otrzymało notę niedostateczną.

Zwolnieni od egzaminów byli studenci i maturzyści. (d)

## Sprawy wojskowe.

**— Posiedzenie komisji poborowej.** We środę 29 bm. o godz. 8 rano w lokalu przy ul. Bazylińskiej 2 odbędzie się dodatkowe posiedzenie komisji poborowej dla tych wszystkich poborowych, którzy z jakichkolwiek bądź powodów dotychczas nie stawili się do przeglądu poborowego. (d)

## Sprawy szkolne.

**— Bursa Sw. Jadwigi S. S.** Urszulanek S. J. K. przyjmuje uczenie szkół średnich na całkowite utrzymanie. Adres: Skopówka 4, tel. 1395.

**— Ułgi taryfowe dla młodzieży szkolnej.** Ministerstwo W. R. i O. P. zawiadamiła, że ministerstwo komunikacji przyznało młodzieży szkolnej ulgi taryfowe na kolejach przy przejazdach do domów rodzinnych na ferie półroczne w okresie od 30 stycznia do 4 lutego b. r. włącznie.

## Sprawy samorządowe.

**— Sprawa administracji komunalnej.** W dniu wczorajszym pod przewodnictwem naczelnika wydziału samorządowego Urzędu

Wojewódzkiego G. Rakowskiego odbyło się organizacyjne posiedzenie komisji wojewódzkiej dla usprawnienia administracji komunalnej (d)

## Z życia stowarzyszeń.

**— Walne zebranie członów Wil. T-wa Muzycznego „Lutnia”** odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz. w sali prób T-wa (A. Mickiewicza 6). Na porządku dziennym między innymi wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

**— Posiedzenie naukowe Wileńskiego Tow. Lekarskiego** odbędzie się we środę dnia 29 b. m. o godz. 8-iej w lokalu własnym (Zamkowa 24). Na porządku dziennym: Dyskusja w sprawie referatu dr. Rudzińskiego. Z zakładu anatomji patologicznej (I. S. B. — dr. T. Hryniewiczówna): a) kilka uwag o histologii ziarnicy złośliwej, z pokazem preparatu; b) barwienie oxydaz w leukocytach krwi metodą prof. Epsztejna; c) pokaz wtroby z dużą jamą gruźliczą. Dr. R. Luczyński: a) przypadek mieszańca ślinianki przyusznej; b) przypadek obustronnych nerek torbielowatych, z omówieniem przyczyn ich powstania; c) pokaz śledziony i wtroby z przypadkiem leukemii myelogennej. Z I kliniki chorób wewn.: dr. J. Frydman. Wartość kliniczna niektórych metod badania zawartości białka w płynach ustrojowych i jego wydzielinach.

**— Z „Sokoła”** Z powodu śmierci s. p. d-ha Aleksandra Grabowskiego, Zarząd Gniazda T-wa Gimnastycznego „Sokół” w Wilnie wzywa wszystkich d-hów i d-hny do stawienia się na zbiórkę w dniu 29 b. m. o godz. 4 m. 30 przy kościele św. Jakóba, celem oddania ostatniej posługi zasłużonemu d-howi. Obowiązują czapki sokole.

## Kronika policyjna.

**— Aresztowanie Wspólnika napadu na sklep Jagodzińskiego.** Na skutek listów gończych policji śledczej m. st. Warszawy, został w dniu wczorajszym aresztowany w Wilnie u swej żony, zamieszkałej przy ul. Tatarskiej, niejaki Szczepiński, oskarżony o włamanie i obrabowanie sklepu jubilerskiego Jagodzińskiego w Warszawie. Aresztowany Szczepiński do winy nie przyznaje się. Zostanie on odesłany do Warszawy, celem przeprowadzenia konfrontacji. (d)

**— Stabe odruchy działalności komunisticznej.** Nocy ubiegłej miejscowi komuniści wywieśli na latarni przy ul. Zawłanej wielką płachtę czerną z antypanstwowymi napisami, oraz rozrzućli większość odesz w komunisticznych na terenie miasta.

Płachtę komunisticzną policja skonfiskowała, oraz wszczęła energiczne poszukiwania za sprawcami jej wywieśnienia.

## Teatr, muzyka i sztuka.

**TEATRY MIEJSKIE W WILNIE.**  
**— Teatr Miejski na Pohulance.** Dział bań groteskowa Gozdziego „Księżniczka chińska Turandot”. Pod kierownictwem reżyserki Zygmunty Nowakowskiej odbywają się codzienne przygotowania do wystawienia „Krakowiaków i Górali” w nowej oryginalnej koncepcji reżyserkiej.

**— Teatr Miejski w Lutni.** Dziś Teatr Lutnia występuje z premierą głośnej sztuki znakomitego autora angielskiego Somerset Maughama „Grzesznica w wyspy Pago-Pago.”

**— „Królewicz Rak”** Wobec nadzwyczajnego powodzenia jakim się cieszy bań fantastyczno-ludowa W. Stanisławskiej „Królewicz Rak” Dyrekcja Teatru wystawia tę sztukę, przeznaczoną dla młodzieży i najszerszych warstw publiczności w sobotę najbliższą o godz. 3-ciej m. 30 po pol. po cenach znizowanych.

**— Opera w Teatrze Miejskim na Pohulance.** „Jas i Malgosia” opera fantastyczna Humperdincka we wtorek 4 i środę 5 lutego ukaże się na scenie Teatru Miejskiego na Pohulance w wykonaniu najwybitniejszych sił Wileńskiego zespołu operowego, reżyseruje prof. Adam Ludwig.

## POLSKIE RADJO WILNO.

- Wtorek, dnia 28 stycznia 1930 r.**  
11.55. Sygnal czasu.  
12.05. Poranek muzyki popularnej.  
13.10. Komunikat meteorologiczny.  
16.15. „Wielcy wirtuosi” — (Gramofon).  
17.00. Audycja dla młodzieży „Czego ludzie nie wymyślą?”  
17.25. „Jak nie należy mówić po polsku”.  
17.45. Koncert z Warsz.  
18.45. Kurs fotografii dla amatorów Jan Buihak.  
19.05. Lekcja języka niemieckiego.  
19.20. Transmisja opery z Katowic „Zygmunt August” T. Jotejki.

wo zając Litwę i Koronę. Byłoby to najlepiej dla naszego wycieńczonego kraju. Wciąż mówią o jakimś ważnym wystąpieniu Rosji na rzecz Polski. Opowiadają, że jest projekt jakoby wydania W. Ks. Tatjana za Leszka Zamoyskiego (Syna Adama Zamoyskiego) i że mają być osadzeni na tronie Polskim. W gazetach znów jest mowa, że Polacy z Ameryki wyekwipowali stutysięczną armię w celu wysłania jej do Europy przeciw Niemcom, o ile koalicja zobowiąże się nieodwołalnie wskrzesić Polskę. Czy to wszystko sen złoty? Król Polski? Zmartwychwstanie Litwy i Korony? Czy rzeczywiście ma się skończyć męka naszej Ojczyzny milej? Za rok, może przedtę, będzie wszystko wiadome.  
Wczoraj odbyła się znowu zmiana sztabów. Całkiem nieoczekiwanie otrzymała dywizja ks. Trubeckiego rozkaz wyruszenia do Warkowa o 30 wiorst od nas. Wyjechał zrana a po południu weszła dywizja gen. Grekwa. Wolimy o wiele sztab I-iej dywizji od sztabu drugiej. Pomimo niezwyklego rygoru niektórzy oficerowie dziwne robili wrażenie. Jednak tak otwarcie jak oni okazywać sympatje niemieckie a antypatje słowiańskie, nosząc mundur rosyjski, to wprost niebywale. Często miałem wrażenie, że miałam pruskiego oficera przed sobą (D. c. n.)

# Z KRAJU.

## Sprawa ordynacji niewieskiej znowu w Sądzie Okręgowym.

„Życie Nowogródzkie” donosi: Głosna sprawa powództwa cywilnego, wniesionego przez boczną linię Radziwiłłów w sprawie ordynacji niewieskiej, której właścicielem jest obecnie Albrecht Radziwiłł znalazła się onegdaj znowu na posiedzeniu Sądu Okręgowego w Nowogródku. Jak wiadomo przed ukończeniem tej sprawy w ub. roku zmarł powód Radziwiłł. Ponieważ w międzyczasie decyzją Sądu Grodzkiego ustanowiony został kurator ad akta w sprawie pretensji powoda do ordynacji niewieskiej, którym została Wilhelmina Radziwiłłowa, strona powoda w osobie mec. Jamonta i mec. Jundziłła wystąpiła o wznowienie zakończonych już sprawy. Stronę prze-

ciwną t. zn. Albrechta Radziwiłła reprezentował w S. O. mec. Piotrowski. Po dłuższej naradzie S. O. w Nowogródku pozostawił tę interesującą sprawę bez rozpoznania. Równocześnie z tem pełnomocnicy Wilhelminy Radziwiłłowej mec. Jamont i Radziwiłł wniesli zaskarżenie decyzji S. O. w Wilnie uchylającej ustanowienie przez Sąd Grodzki kuratora ad akta do Sądu Apelacyjnego, co jest bodaj w dziejach sądownictwa wypadkiem rzadkim. Jak więc widzimy, sprawa ta, która zdawała się już zakończona, powoli wkracza znowu na sądowicę, a w tym celu, budząc w sferach prawniczych zrozumiałe zainteresowanie.

## Czy lud prawosławny jest przeciwny zwrotowi kościołów?

Wobec żywego zainteresowania się sprawą rewindykacji kościołów w Polsce aktualną będzie rzecz przypomnieć, w jakich warunkach odzyskałem kościół w Wysocku w pow. Słonimskim w 1921 r. dnia 12 kwietnia. W miejscowości tej większość ludności była prawosławna. Mimo to zebrałem wszystkich (duchowny prawosławny wywedrował do Rosji sowieckiej w czasie wojny) i przemówiłem do nich w tonie pojednawczym, wyjaśniając ludności, że obecna cerkiew była zawsze kościołem katolickim, o czym świadczy sama budowa, że zabrany został przez Murawjewa, że ludność katolicka była srodze prześladowana i t. d. Oświadczyłem wreszcie, że od dnia w któ-

rym mowę wygłosiłem, będę w tym kościele odprawiał nabożeństwo i wykonywał wszystkie posługi kościelne. Przemowa moja trafiła im do przekonania. Zaczęli się sądzić między sobą czy oddać mi klucze do cerkwi czy nie. Nareszcie posłyszeliśmy głosy: Jeden Bóg. Możemy modlić się również w kościele. Jeżeli był kościół — niech będzie kościół. Stróż cerkiewny na oczach całej ludności przyniósł i wręczył mi klucze zabranego kiedyś kościoła. Dlaczego rewindykacja kościoła odbyła się tak pomyślnie? Bo nie było komu podszycować ludności. Nie było agitatorów. Stosunki nasze wzajemne ułożyły się wkrótce dobrze. Prawosławni przychodzili na nabożeństwo, ja czyniłem dla nich co mogłem. I po dziś dzień zostaliśmy przyjaciółmi.

Z faktu tego wyciągam następujące wnioski. Lud prawosławny u nas nie jest przeciwnikiem zwrotu kościołów prawym właścicielom. Kryk podnoszą jedynie duchowni prawosławni i agituja za nieoddaniem kościołom. Ks. Jan Kianiec.

## Rząd płaci za wywłaszczone Kuszulewo i Puzynowice.

W depozycie Sądu Okręgowego w Nowogródku znajduje się około 1.000.000 zł. które mają być wypłacone p. Umiaszowskiej i Uniwersytetowi Stefana Batorego w Wilnie jako odszkodowanie za wywłaszczone przez rząd majątki Kuszulewo w pow. nowogródzkim i Puzynowice w pow. stołpeckim na rzecz parcelacji. Majątki tworzyły poważny kompleks, poza bowiem łąkami i lasami zawierały około 1.000 ha ziemi ornej i stanowiły własność p. Umiaszowskiej. P. Umiaszowska z części swych posiadłości ustanowiła na rzecz Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie t. zw. fundację ziemlosławską i stąd uniwersytetowi przypadnie w udziale w milionowego depozytu poważna suma.

## Echa zabójstwa Bohdana Kucharkowskiego.

P. mec. Jamont, który bawił w Nowogródku w sprawie powództwa cywilnego wdowy po zamordowanym przez Apanasewicza w Baranowiczach Bohdanie Kucharkowskim przeciwko poselstwu sowieckiemu w Warszawie i zbierał w tej sprawie w Nowogródku materiały, które mi będzie operował w postępowaniu sądowym przeciwko poselstwu sowieckiemu.

## Z Polskiej Macierzy Szkolnej w Lidzie.

W niedzielę dnia 26 bież. mies. odbyło się zebranie reorganizacyjne Kola Polskiej Macierzy

Szkolnej w Lidzie pod przewodnictwem Ks. Dziekana Bojarunca. Po referacie dyrektora Zarządu Centralnego p. Ciozdy omówiono sprawę programu prac oraz wybrano Zarząd w składzie 7 osób.

## Obławy na wilki.

W niedzielę 26 brn. w lasach rakowskich w rejonie Wilejki urządzono wielką obławę na wilki z udziałem oficerów i żołnierzy KOP i okolicznego ziemiaństwa. W wyniku obławy zabito 4 wilki. Równocześnie w tymże dniu odbyła się obława na wilki w pow. dziśnieńskim z udziałem włościan. Zabito 3 wilki oraz złapano dwa małe wilczki. (d)

## Starania o kredyty siewne pow. Braślawskiego i Dziśnieńskiego.

Dowiadujemy się, iż sejmiki braślawski i dziśnieński wszczęły starania w B. P. K. i u władz celem uzyskania odpowiednich kredytów dla rolników na zasiewy wiosenne. (d)

## Taryfa ulgowa przy przewożeniu drzewa i papierów.

Z dniem 1 lutego r. b. wchodzi w życie nowa taryfa ulgowa przy przewożeniu drzewa i papierów na obszarze wileńskiej dystrykcji kolejowej. Nowa ta taryfa dotyczy przewozu drzewa na przestrzeni nie mniej niż 200 km. i jest mniejsza o 30 proc. od normalnej dotychczasowej taryfy towarowej. (d)

## Zagadkowe postrzelenie wywiadowcy policyjnego.

W dniu 26 b. m. rano, komendantowi posterunku P. P. w Niemenczynie doniesiono, iż funkcjonariusz służby śledczej Piotr Komar, powracający o godz. 5-ej rano ze stacji kolejowej Bzdany do Niemenczyna, zabrał i podszedł do jednego domu w sąsiedztwie Stefanowo, chcąc się zapisać o drogę. W czasie czego

został postrzelony w prawy bok przez mieszkańca tegoż sąsiedztwa Stanisława Makiewicza, który tłumaczy się, że Komara wziął za bandytę. Rannego funkcjonariusza przewieziono do szpitala w Wilnie. Sprawca postrzelenia został po przesłuchaniu zwolniony. (d)

## Z sali odczytowej.

„Co w nas jest specyficznie ludzkiego” omówił w ostatnim wykładzie z cyklu „O pochodzeniu człowieka” znakomity anatom i antropolog polski, profesor Uniwersytetu Warszawskiego dr. Edward Loth.

Na pierwszy rzut oka zdawać się może, iż człowiek jest czemś tak odrębnym i wyjątkowym wśród świata istot żyjących na ziemi, że potwierdzenie tego pewnika z punktu widzenia naukowego, jest już całkiem zbędne. A jednak w świetle badań naukowych sprawa ta nie przedstawia się tak dalece prosto i wyraźnie. Najwięcej danych uzyskuje nauka dzięki anatomii porównawczej. I tu się dopiero wykazuje, jak małą jest różnicą pomiędzy człowiekiem a naczelnymi lub czelakształtnymi. Spotykamy się bowiem z tysiącami cech prymitywnych wspólnych dlań, natomiast cech progresywnych (charakterystycznie ludzkich) mamy stosunkowo niewiele.

Prelegent kolejno zatrzymuje się na różnicach w budowie kośćca (minimalna ilość żeber, charakterystyczna forma łopatek) mięśni (specyficznie ludzki mięsień śmiechowy przyczępienie do kości, smugi) i organów wewnętrznych (struny głosowe, wyrostek robaczkowy, który wcale nie jest organem szczytkowym, jak dotychczas mniemano). Z braku czasu i dzięki niezmiernie zawilosci zagadnienia, prelegent nie poruszył sprawy cech charakterystycznych mózgu.

Z wywodów prelegenta dowiedzieliśmy się, iż niektóre małpy czelakształtne (orangutangi, gibbony) pod względem stopnia rozwoju niektórych cech filogenetycznych, stoją nawet wyżej od człowieka. Jeśli jednak wziąć pod uwagę całokształt cech progresywnych człowieka przeważają one kilkakrotnie w porównaniu z takimi u najwyższych czelakształtnych. Prof. Loth zaznaczył w końcu, że teoria o nierówności ras ludzkich i o wyższości białej znajduje obecnie pełne potwierdzenie naukowe. B.

## GIEŁDA

WARSZAWA, 27.I. (Pat.)  
Waluty i dewizy:  
Dolar 8,85' — 8,88' — 8,84'  
Holandia 358,30 — 359,20 — 357,40  
Londyn 43,37 — 43,48 — 43,26  
Nowy York 8,899 — 8,919 — 8,879, wyplata telegraficzny 8,917 — 8,937 — 8,897  
Oslo 238,16 — 238,76 — 237,56  
Paryż 35,02 — 35,11 — 34,92  
Szwajcaria 172,25 — 172,68 — 171,82  
Wiedeń 125,45 — 125,76 — 125,14  
Włochy 46,67 — 46,79 — 46,55  
Berlin 213,04  
Gdańsk 173,40.  
Papieru procentowe:  
Pożyczka inwestycyjna 123 — 122 — 125  
Premiowa dolarowa 73 — 76, 5 konwersyjna 49,75, 6', dolarowa 79,25, 8', L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego, obl. Banku Gosp. Krajowego 94, te same 7', 83,25, 8', T. K. Przem. Polskiego 81, 4', 1/2 Ziemi 49,80 — 49,25 — 49,40, 8', warszawska 70,75 — 71, 8', Łódź 63,25 — 63,65 — 63,50, 8', Piotrkowska 61,50, 10', Siedlec 72,25.

Akcje:  
Bank Dysk. 124, Polski 183 — 184, Sp. Zarobk. 78,50, Sita i Światło 96, Mordziejów 15, Ostrowiec S. B. 61, Starachowice 21,50, Zieleniewski 61,50, Haberbusch 101,50.

## OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.  
Na Dom Dzieciątka Jezus zamiast wienca na trumnie s. p. Józef Iwanowa, Janosław Sterlo-Orlicki zł. 20, Eugenja Sterlo-Orlicka zł. 2.

## Miejski Kinematograf

Od dnia 28 do 30 stycznia 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy:  
Mary Brian, Chester Conklin i W. C. Fields. Nad program: 1. „Wyszedł zuczek na słońce” kom. w 2 aktach. 2) Kronika Filmowa P. A. T. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następnym program: „Z dnia na dzień”.

## „Góra kawalerski stan”

komedia w 8 aktach w rolach głównych Mary Brian, Chester Conklin i W. C. Fields. Nad program: 1. „Wyszedł zuczek na słońce” kom. w 2 aktach. 2) Kronika Filmowa P. A. T. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następnym program: „Z dnia na dzień”.

## „Góra kawalerski stan”

komedia w 8 aktach w rolach głównych Mary Brian, Chester Conklin i W. C. Fields. Nad program: 1. „Wyszedł zuczek na słońce” kom. w 2 aktach. 2) Kronika Filmowa P. A. T. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następnym program: „Z dnia na dzień”.

## Od dnia 25 stycznia 1930 r. autobusy będą kursować między Wilnem a Niemenczyna według rozkładu:

Odjazd z Wilna: o 8 m. 10, 10 m. 30, 13 m. 40, 16 m. 15, 19 m. 20, 21 m. 30.  
Odjazd z Niemenczyna: o 7-ej, 9 m. 20, 12, 15 m. 10, 17 m. 45, 20 m. 25.  
Ceny zostały niższe. Informacje na miejscu.  
Dla wygody Sz. Publiczności urządzono poczekalnie przy przystankach (róg ulic Arsenalskiej i Zygmuntowskiej). 1199—20

## Komoda

starożytna mahoniowa i lósko do sprzedania. Objazdowa 4, m. 1. 1427-0

**HELIOS**  
ul. Wileńska 38.  
Dziś Premiera! Super-Przebieg Erotyczny! Wcielenie najładniejszej kobieci, Czarodziejsko piękna, porywająca w grze Wilma Banky Jej partner ulubieniec kobiet  
**Walter Byron „Pod Pręgiem Hańby” (Przebudzenie)**  
w najnowszej swej kreacji p.t.: Zachwycający i porywający dramat współczesny. Wieczny hymn Poezji, Miłości i Poświęcenia. Perla produkcji Amerykańskiej 1930 r.  
Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10.15.

**WILMA BANKY**  
Jej partner ulubieniec kobiet  
**Walter Byron „Pod Pręgiem Hańby” (Przebudzenie)**  
w najnowszej swej kreacji p.t.: Zachwycający i porywający dramat współczesny. Wieczny hymn Poezji, Miłości i Poświęcenia. Perla produkcji Amerykańskiej 1930 r.  
Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10.15.

**WILMA BANKY**  
Jej partner ulubieniec kobiet  
**Walter Byron „Pod Pręgiem Hańby” (Przebudzenie)**  
w najnowszej swej kreacji p.t.: Zachwycający i porywający dramat współczesny. Wieczny hymn Poezji, Miłości i Poświęcenia. Perla produkcji Amerykańskiej 1930 r.  
Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10.15.

**CHOROBY PŁUC**  
Gruźlica płuc jest nieuleczalną i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosuj p. p. lekarze:  
**„Balsam Thiocolan-Age”**  
który ułatwiając wydzielenie się płuciny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel  
Używa się za poradą lekarza.  
Sprzedają apteki 711—720

**CHOROBY PŁUC**  
Gruźlica płuc jest nieuleczalną i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosuj p. p. lekarze:  
**„Balsam Thiocolan-Age”**  
który ułatwiając wydzielenie się płuciny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel  
Używa się za poradą lekarza.  
Sprzedają apteki 711—720

**NASIONA**  
polskie  
**WILPISZEWSKI**  
Cenaik gratis  
**WILNO WILKA 15**

**LUX**  
Dziś! Mistrz ekranu genialny IWAN MOZZUCHIN w swym największym arcydziele p. t.: „Tajny Kurjer” z udziałem czarujących gwiazd LIL DAGOVER i AGNES-PETERSEN MOZZUCHINOWA. Wyjątkowo fascynująca treść. Mistrzowska gra. Film ten wzbudził zachwyt całej prasy zagranicznej. Początek o g. 4-ej. Ceny od 40 gr.

**LUX**  
Dziś! Mistrz ekranu genialny IWAN MOZZUCHIN w swym największym arcydziele p. t.: „Tajny Kurjer” z udziałem czarujących gwiazd LIL DAGOVER i AGNES-PETERSEN MOZZUCHINOWA. Wyjątkowo fascynująca treść. Mistrzowska gra. Film ten wzbudził zachwyt całej prasy zagranicznej. Początek o g. 4-ej. Ceny od 40 gr.

**LUX**  
Dziś! Mistrz ekranu genialny IWAN MOZZUCHIN w swym największym arcydziele p. t.: „Tajny Kurjer” z udziałem czarujących gwiazd LIL DAGOVER i AGNES-PETERSEN MOZZUCHINOWA. Wyjątkowo fascynująca treść. Mistrzowska gra. Film ten wzbudził zachwyt całej prasy zagranicznej. Początek o g. 4-ej. Ceny od 40 gr.

**LUX**  
Dziś! Mistrz ekranu genialny IWAN MOZZUCHIN w swym największym arcydziele p. t.: „Tajny Kurjer” z udziałem czarujących gwiazd LIL DAGOVER i AGNES-PETERSEN MOZZUCHINOWA. Wyjątkowo fascynująca treść. Mistrzowska gra. Film ten wzbudził zachwyt całej prasy zagranicznej. Początek o g. 4-ej. Ceny od 40 gr.

**LUX**  
Dziś! Mistrz ekranu genialny IWAN MOZZUCHIN w swym największym arcydziele p. t.: „Tajny Kurjer” z udziałem czarujących gwiazd LIL DAGOVER i AGNES-PETERSEN MOZZUCHINOWA. Wyjątkowo fascynująca treść. Mistrzowska gra. Film ten wzbudził zachwyt całej prasy zagranicznej. Początek o g. 4-ej. Ceny od 40 gr.

**LUX**  
Dziś! Mistrz ekranu genialny IWAN MOZZUCHIN w swym największym arcydziele p. t.: „Tajny Kurjer” z udziałem czarujących gwiazd LIL DAGOVER i AGNES-PETERSEN MOZZUCHINOWA. Wyjątkowo fascynująca treść. Mistrzowska gra. Film ten wzbudził zachwyt całej prasy zagranicznej. Początek o g. 4-ej. Ceny od 40 gr.

**WANDA**  
Dziś! Monumentalne arcydzieło podług powieści WIKTORA HUGO Dzwonnik z Notre Dame („Notre Dame de Paris”) epokowy dramat erotyczny w 12 akt. W rol. głównych LON CHANEY jako Quasimodo garbusek z Notre Dame RUTH MILLER i NORMAN KERRY.

**WANDA**  
Dziś! Monumentalne arcydzieło podług powieści WIKTORA HUGO Dzwonnik z Notre Dame („Notre Dame de Paris”) epokowy dramat erotyczny w 12 akt. W rol. głównych LON CHANEY jako Quasimodo garbusek z Notre Dame RUTH MILLER i NORMAN KERRY.

**WANDA**  
Dziś! Monumentalne arcydzieło podług powieści WIKTORA HUGO Dzwonnik z Notre Dame („Notre Dame de Paris”) epokowy dramat erotyczny w 12 akt. W rol. głównych LON CHANEY jako Quasimodo garbusek z Notre Dame RUTH MILLER i NORMAN KERRY.

**WANDA**  
Dziś! Monumentalne arcydzieło podług powieści WIKTORA HUGO Dzwonnik z Notre Dame („Notre Dame de Paris”) epokowy dramat erotyczny w 12 akt. W rol. głównych LON CHANEY jako Quasimodo garbusek z Notre Dame RUTH MILLER i NORMAN KERRY.

**WANDA**  
Dziś! Monumentalne arcydzieło podług powieści WIKTORA HUGO Dzwonnik z Notre Dame („Notre Dame de Paris”) epokowy dramat erotyczny w 12 akt. W rol. głównych LON CHANEY jako Quasimodo garbusek z Notre Dame RUTH MILLER i NORMAN KERRY.

**WANDA**  
Dziś! Monumentalne arcydzieło podług powieści WIKTORA HUGO Dzwonnik z Notre Dame („Notre Dame de Paris”) epokowy dramat erotyczny w 12 akt. W rol. głównych LON CHANEY jako Quasimodo garbusek z Notre Dame RUTH MILLER i NORMAN KERRY.

**HERAKLIT**  
BUDOWNICTWO OGNIOTRWAŁE  
**HERAKLITOWE**  
wprowadzone już szeroko w 22 państwach,  
tanie, suche i b. ciepłe, łatwe i szybko w wykonaniu, o wyglądzie murewanego, wolne od myszy i robactwa, odporne na wilgoć i grzyby, niezależne od pór roku.  
Wyłączne Zast. na Kr. Wsch. Firma «HERAKLIT» (dawn. G. PIOTROWSKI) Wilno, ul. Trocka 11, m. 9. Tigr. HERAKLIT. Tlfn. 13-96. Subzastępcy powiatowi poszukiwani.

**WĘGIEL**  
Pierwszorzędnych kopalń Górnośląskich z dostawą do domu własnym taborem konnym lub samochodowym od 500 kg.  
D.-H. Przemysłowy „MERKANT” Sp. z ogr. odp. 14 Właśc. L. i C. DOBUŻYŃSCY. WILNO, ZAWALNA JĘ 20. Tel. 697.

**WŁOSÓW** WYPADANIE, ŁUPINY, ŁYSIENIE USUWA „Esencja CHINOWO-CHMIELOWA” i „Mydło CHINOWO-CHMIELOWE” z (Kogutkiem). Sprzedają apteki, sklepy apteczne. Główny skład Apteka GASECKIEGO, ul. Freta Nr. 16. Wyzd. Zdr. Publ. Nr. 154.

**GRY na MANDOLINIE i GITARZE** przez tatwą metodę nauczą w przeciągu 1-go miesiaca z nut lub nut cyfrowych za bardzo małą opłatą. Uczą codziennie od g. 12 do 10 w. Niemałych instrum. uczyć na swolch. Przygotowują również do gry ORKIESTROWEJ. ADRES: ul. Sadowa 13 m 6 (w dziedzińcu) Nauczyciel muzyki B. ALPEROWICZ. 1424—1s

**Oszczędności** gotówkowe lokuje na procentowanie szybko i najpewniej Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

**LEKARZE**  
Dr Blumowicz Choroby weneryczne SYPHILIS i skórne ul. WIELKA 21 (Tel. 921). Od 9—1 i 3—8. WZP63

**STARA WIEŚ**  
PIĘKNE PARCELE LEŚNE są zaraz do nabycia pomiędzy Otwockiem a Celestynowem. Komunikacja dogodna. Stacja kolei na miejscu w lesie. Starodrzew do 100 lat. — Działki wszystkie załozone od 750 m<sup>2</sup> do 3000 m<sup>2</sup>. Sprzedaż na raty. Zgłoszenia i informacje: 3091-14 0 Główny Zarząd Ordynacji Zamojskiej Dział Parcelacji Warszawa: Żabia 4, tel. 2—89.

**SANATORJUM** dla psychicznie chorych D-ra D. Goldberga w Pruszkowie telef. Nr. 35. Najnowsze metody leczenia. Cena 16—25 zł. 800—90

**AKUSZERKI**  
AKUSZERKA Marja Laknerowa Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. WZP69

**DZIERZAWY**  
Cegielnia mechaniczna w województwie Warszawskim wyrabiająca cegle, dachówki, drewno do wydzierżawienia. Wiadomość u p. G. Piotrowskiego ul. Trocka 11, m. 9 od 3—6 tel. 1396. 1093-0

**DOKTOR D. Zeldowicz** chor. WENERYCZNE MOZOPEL. SKÓRNE ELEKTROTHERAPIA (DIATERMIA) KOBIECIA-LEKARZ Dr. ZELDOWICZOWA KOBIECE chor. dróg MOZC. WENERYCZNE prz. 12—2 i od 4—6 ul. Mickiewicza 24 Telefon Nr. 277.

**Mieszkania i pokoje**  
2 duże ładne pokoje umeblowane do wynajęcia. Mickiewicza 31, m. 4 od 1—5 po poł. 1419-1

**HEMOROJDY**  
Ciepki hamoroidalne „Varicol” Gaseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, swędzenie, pieczenie, krwawienie, zmniejszają guzy, żyłki — Sprzedają większe apteki

**Oszczędności przedewszystkiem!** Nagromadzone rzeczy trykotowe proste oddawać do przerobienia do „Zróża Pracy” — Trocka 19, tako do jedyniej pracowni trykotarskiej w Wilnie — Dorabianie podszewek do najdroższych pończoch, jak również robotę nowych garsonek, swetrów, pończoch przyjmujemy. — Robota wykonuje się solidnie pod kierownictwem wykwalifikowanej Instruktorki

**ROZNE**  
Zatwierdzone przez M. S. W. Biuro Reklamowe Stefana GRABOWSKIEGO w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82. NEKROLOGI, ogłoszenia i inne reklamy do pism miejscowych i zamiejscowych, a także ogłoszenia przez Radio załatwiane na warunkach najbardziej dogodnych i po cenach bardzo tanich.

**NAUKA**  
Paryżanka nauczycielka rutynowana udziela lekcji (prak. teorii) w zakresie gimnazjalnym ul. św. Jakóbska Dąbrowskiego od 1-ej do 3-ej. 1441—10

**PRACA**  
Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42-4. Kursy wyczerpują listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauk handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1418—0

**DRU. KARNIA I INTROJIGA. TORNIA „DZIENNIK WILEŃSKIEGO”** Wilno, ul. Mostowa 11 Tel. 17-44  
Przyjmują wszelkie roboty w zakresie druku karczystwa i introjigtorstwa wcho-dzące

**Odmrożenie.** Originalna maska z „gultkiem” „MROZOL”, leczy i goi rany, powstaje od odmrożenia. Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

**Masyjna do pisania (Remington)** L. C. 46497 prawie nowa, okazynie do sprzedania w magazynie wyrobów żelaznych Sz. Rudominskiewicza. Wilno, Zawalna 28 (róg Trockiej). 1418—0

**Poszukującym pożyczek** ułatwia otrzymanie najrychlej Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 0

**NAUKA**  
Paryżanka nauczycielka rutynowana udziela lekcji (prak. teorii) w zakresie gimnazjalnym ul. św. Jakóbska Dąbrowskiego od 1-ej do 3-ej. 1441—10

**PRACA**  
Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42-4. Kursy wyczerpują listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauk handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1418—0

**Masyjna do pisania (Remington)** L. C. 46497 prawie nowa, okazynie do sprzedania w magazynie wyrobów żelaznych Sz. Rudominskiewicza. Wilno, Zawalna 28 (róg Trockiej). 1418—0